

19.09.2016

## Jak ubierała się markiza Pompadour i kiedy pojawiły się paski. Prawdziwe damy w Dowszpedzie [zdjęcia]



„Tam, gdzie duch spotyka się z nadrospudzką przestrzeni” – pod takim hasłem odbyły się tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa w Dowszpedzie i Filipowie.

Program tegorocznych wydarzeń był bardzo bogaty. Na terenie dawnej XIX-wiecznej rezydencji parkowo-pałacowej hrabiego Ludwika Michała Paca w Dowszpedzie można było zwiedzać wystawy historyczne, posłuchać wykładów, zaśpiewać „Hej, sokoly” z zespołem sarmackiej muzyki dawnej „Contra bellum” pod kierunkiem śląskiego barda i lutnisty Michała Wyciślika, wziąć udział w sentymentalnym, aczkolwiek mocnym koncercie Drah w ruinach pałacu Paca, obejrzeć prawdziwą armatę i posłuchać „Ogniem i mieczem”.

Jednym z punktów programu był również pokaz epokowych strojów od połowy XVIII wieku do lat 30. XIX wieku, zorganizowany przez charakteryzatora i kostiumografa, suwałczanina Mariusza Krzywickiego.

Licznie zgromadzona publiczność mogła dowiedzieć się, dlaczego damy używały kiedyś tak dużo pudru, jak ubierała się pani de Pompadour, co to była kalareta i co dama z 1755 roku nosiła pod suknią.

W rolę dystyngowanych dam wcieliły się dziewczęta z Koła Młodych Przyjaciół Ziemi Raczkowskiej. Warto podkreślić, iż pan Mariusz, na co dzień pracujący w jednej z suwałskich cukierni, sam szyje suknie wzorowane na tych z epoki.

**[05.03.2016]** Zakłada perukę i frak i przenosi się w czasie o 200 lat

Tak było w sobotę. Dzień później miłośnicy historii mogli wybrać się do Filipowa i zwiedzić miejsce stacjonowania wojsk polsko-litewskich walczących ze Szwedami w czasie potopu.

(just)

Czytaj również: [21.06.2016] Suwałczanin na pikniku u Marii Antoniny [zdjęcia]

